

Bike Maraton za nami!

Data publikacji: 26.09.2006 0:00

Intel Powerade Bikemaraton 2006 za nami! Choć maraton w Istebnej był ostatni z całego cyklu, tak naprawdę był jednym z najlepszych w historii polskich maratonów! Oby zawody w przyszłym roku były tak samo udane jak tegoroczne, która odbyły się 16 września 2006. Znakomita obsada zawodników, spora frekwencja – ponad 800 zawodniczek i zawodników - i rewelacyjna trasa, którą wielu maratończyków uznaje za "wzorcową". Do tego obecność Garego Fishera, wielkiej gwiazdy kolarstwa górskiego na starcie i wspaniali kibice przy trasie. Beskid Śląski okolic Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa okazuje się być jednym z najbardziej gościnnych miejsc dla kolarzy górskich. Dopisała piękna, słoneczna pogoda, niełatwa trasa przygotowana przez lokalnych pasjonatów MTB była jedną z tych, które określa się mianem kompletnych. Rozpoczynająca się długim podjazdem asfaltowym na Bystre w środkowej części oferowała bardziej techniczne fragmenty znane z tras XC by w końcu zmienić charakter na szutrowo – asfaltową z krótkimi, morderczo stromymi podjazdami. Tłem dla zmagania maratończyków były nie tylko piękne widoki, ale także wspaniali miejscowi kibice dopingujący i wspomagający kolarzy (od głośnego pokrzykiwania po podawanie kompotu z jeżyn!) oraz... koronczarki w Koniakowie. Zwycięzcy poszczególnych kategorii w klasyfikacji generalnej byli właściwie znani już przed finałem. Ostra rywalizacja trwała o pozycje w pierwszej dziesiątce, premiowaniem uczestnictwem w dekoracji, ale również i dalszych. Niektórzy, zmęczeni długim sezonem zawodnicy zdecydowali się przejechać tylko dystans Mega (który jednak w Istebnej liczył aż 60km i 1600 przewyższenia), inni wystartowali niemal towarzysko a jeszcze inni walczyli do samego końca. Klasą dla siebie był Paweł Urbańczyk (Grupa Accent Montan Stal), który nie tylko wygrał dystans Giga (106km i 3000m przewyższenia), ale uczynił to we wspaniałym stylu, uzyskując ponad dwadzieścia minut przewagi nad drugim na mecie Damianem Mronczem (MTB Silesia). Trzecie miejsce, mimo licznych defektów zajął Tomasz Leśniak (Futura Orbea). Wśród pań zwyciężyła Agnieszka Krok (Sunn Born Racing Team), która przyjechała na metę niespełna piętnaście minut przed swoją koleżanką z drużyny, Adrianą Urbanowicz. O tym, jak wymagająca była trasa w Istebnej niech świadczy fakt, że na dystans giga wjechały zaledwie 74 osoby! Na dystansie MEGA spora część zawodników czołówki przebiła dętki na jednym z kamienistych zjazdów (z Rupienki do Czadeczki) co do pewnego stopnia wpłynęło na układ stawki. Tego dnia na dystansie 60 km absolutnie bezkonkurencyjni byli bracia Adrian i Piotr Brzózka (MTB Silesia Rybnik). Starszy z nich, Adrian, przyjechał na metę dziewięć minut przed swoim bratem a ten z kolei uzyskał niewielką przewagę nad Radosławem Rękawkiem (Kross Racing Team). Niespodziewanie dystans Mega wybrał tym razem zawodnik, który najwięcej razy wygrywał w kategorii open podczas tegorocznego Intel Powerade Bikemaraton, Andrzej Kaiser (DHL – Author), który tym razem zajął czwarte miejsce. Wśród pań triumfowała mistrzyni Polski w maratonie, Anna Szafraniec (Lotto), która z dużą przywagą przyjechała przed Justyną Frączek (KTM Bikershop) oraz jadącą niemal "u siebie", mieszkankę Wisły, Ilonę Cieślarkę (Grupa Accent Montan Stal). Niewielu mieszkańców Istebnej wystartowało w tym trudnym maratonie, zaledwie czterech mężczyzn. Na dystans 106 km nie zdecydował się nikt, a najlepsi na 60 km okazali się Wiesław Legierski na miejscu 72 OPEN, Jan Bednarz (OPEN 153), Tomasz Juroszek (OPEN 171) i Grzegorz Kulik (OPEN 342). To wielkie kolarskie święto stanowi kontynuację zapoczątkowanego w ubiegłym roku z inicjatywy lokalnego samorządu cyklu zawodów w kolarstwie górskim. Kolejne imprezy o randze ogólnopolskiej odbędą się w roku 2007. Planowana jest realizacja kilku projektów w zakresie kolarstwa górskiego i turystyki rowerowej, w tym m.in. wieloetapowego wyścigu MTB na terenie Polski, Czech i Słowacji. Szczere poparcie dla tej idei wyraził sam Gary Fisher przekazując osobiste rekomendacje na ręce Wójta Gminy, Pani Danuty Rabin. Gary Fisher ukończył wyścig na dobrym 180 miejscu w klasyfikacji generalnej, a w swojej kategorii wiekowej zajął wysokie 4 miejsce. Po przyjeździe na metę, zmęczony, ale szczęśliwy, udzielił wywiadu dla TVP Program 3, w którym bardzo pozytywnie wypowiedział się o istebniańskim maratonie. Wielkie wrażenie wywarła na nim urozmaicona i trudna trasa, bardzo piękna widokowo. Zapowiedział, że jego start w Istebnej nie był ostatnim i że jeszcze tu wróci! Kompleksową obsługę gastronomiczną w miasteczku sportowym prowadził Pensjonat "Olzianka" kierowany przez Józefa Waszuta. Doskonałe potrawy z grilla, pyszne kołaczki i makaron a la bolognese cieszyły się dużym powodzeniem wśród zawodników, ich rodzin i przybyłych na start licznych kibiców. Największa sportowa impreza sezonu nie odbyłaby się bez pomocy firm i instytucji, którym Organizatorzy bardzo dziękują! Wsparcia finansowego i pomocy rzeczowej udzielili: Firma Budownictwo Wodno-Inżynieryjne i Drogowe Sp. z o.o. z Pszczyny Pan Mirosław Gazurek - Firma "MIROTRANS" z Jaworzynki Pan Stanisław Legierski - Firma "EUROGAMES" z Katowic Pan Zbigniew Kukuczka - Firma LYS FUSION Poland Sp. z o.o. z Istebnej

Firma EUROVIA POLSKA z Mysłowic Józef Waszut, właściciel firmy budowlanej, wyciągu narciarskiego "MAREK" i Pensjonatu "Olzianka" Tartak "Beskidek" w Istebnej - Panowie Adam, Marek i Stanisław Matusznyi Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Wiśla Pan Tadeusz Juroszek - Firma "EL-TEL" z Jaworzynki W zabezpieczenie trasy zaangażowane były gminne jednostki OSP kierowane przez Komendanta Gminnego Pana Damiana Legierskiego oraz Prezesa Zarządu Gminnego OSP Pana Józefa Czeczora. Ciężką i efektywną pracą popisało się 38 strażaków (dziewczyny także!) z jednostek: OSP Istebna Centrum, OSP Istebna Zaolzie, OSP Koniaków Centrum, OSP Koniaków Kosarzyska, OSP Jaworzynka Centrum, OSP Jaworzynka Zapasieki. Drogi główne oraz przejścia graniczne zabezpieczali funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji – Sekcja Ruchu Drogowego z Cieszyna, Straż Graniczna Jaworzynka, Straż Graniczna Zwardoń oraz Straż Graniczna Cieszyn. Wszystkim przedsiębiorcom, instytucjom, ochotnikom i wolontariuszom, którzy przyczynili się do udanej organizacji zawodów Organizatorzy bardzo serdecznie dziękują!